

Sygn. akt I C 541/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2016r.

**Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny**

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. Iwona Górską

po rozpoznaniu w dniu 08 listopada 2016r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa S. W.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powoda S. W. kwotę 2500 zł. (dwa tysiące pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powoda S. W. kwotę 211 zł. 04 gr. (dwieście jedenaste złotych 04/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zwrócić ściagnąć od powoda S. W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 278 zł. 49 gr. (dwieście siedemdziesiąt osiem złotych 49/100) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu, natomiast od pozwanego (...) Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 170 zł. 68 gr. (sto siedemdziesiąt złotych 68/100) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

Sygn. akt I C 541/15

## UZASADNIENIE

Powód S. W. wystąpił przeciwko pozwanemu (...) Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 480 zł tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 5.09.2012r. doszło do zdarzenia komunikacyjnego w wyniku którego odniósł poważne obrażenia w postaci skręcenia kręgosłupa w odcinku szyjnym, urazu powłok głowy oraz wielomiejscowego stłuczenia powłok ciała, w tym otarcia naskórka kończyn. Do dnia dzisiejszego odczuwa poważne konsekwencje tego wypadku. Powód dodał, iż pozwany ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie jednak tytułem zadośćuczynienia wypłacił mu kwotę jedynie 500 zł. On zaś po wypadku potrzebował pomocy osób trzecich przy wykonywaniu zwykłych czynności życia codziennego. Wyjaśnił, iż odszkodowanie w tej części zostało wyliczone poprzez pomnożenie ilości dni – 30 przez stawkę za godzinę ustaloną na 8 zł oraz dzienną liczbę godzin sprawowania opieki w wymiarze 2. Koszt opieki wyniósł zatem 480 zł, którą sprawowała jego matka.

Powód dodał także, iż przez całokształt obecnej sytuacji miewa stany depresyjne, odczuwa przewlekłe bóle głowy, które pojawiają się nagle. Z kolei konieczność poddania się stałej opieki spowodowała utratę przez powoda pewności siebie oraz wiary we własne siły. Do dzisiaj musi niekiedy polegać na pomocy osób trzecich. Problemy psychiczne i nerwobóle utrudniają mu zasypianie i powodują częste budzenie, przez co jest przewlekłe zmęczony i bardziej podatny na stres. Ponadto musiał zmienić swoje aktywne do tej pory życie. Boi się wsiadać na motocykl, a ze względu na stałe bóle kręgosłupa nie jest w stanie biegać ani jeździć na rolkach.

/pozew k. 2-6 akt/

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc, iż wypłacił już powodowi należne świadczenie. Podkreślił, iż powód z pomocy szpitalnej skorzystał dopiero po 2 tygodniach od zdarzenia. W związku z tym wątpliwe jest w ocenie pozwanego, aby dolegliwości w postaci bólu głowy i kręgosłupa były dla powoda uciążliwe oraz czy mają związek z przedmiotowym zdarzeniem. Ponadto zdaniem pozwanego prywatna opinia lekarska stanowi tylko i wyłącznie dokument prywatny, zwłaszcza, iż została wykonana po 2 latach tylko i wyłącznie na podstawie dokumentacji szpitalnej bez badania powoda. Pozwany zakwestionował także, aby u powoda doszło do powstania nerwicy powłok głowy, tym bardziej, iż nie podjął żadnego leczenia w tym zakresie oraz aby wymagał pomocy osób trzecich. Nie wykazał także, aby wypadek wpłynął na wykonywaną przez niego pracę czy na jego aktywność i co więcej aby skutki te trwały do dziś. Powód nie skorzystał również z pomocy specjalistów, w tym psychologa. W związku z tym doznane urazy nie były poważne ani dotkliwe i nie wymagały sprawowania opieki nad powodem. Tym samym żądanie jest rażąco wygórowane.

/odpowiedź na pozew k. 39 - 45 akt/

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 5.09.2012r. doszło do kolizji drogowej w wyniku której powód S. W. kierujący motorem został uderzony samochodem z lewej strony, na skutek czego nie stracił jednak równowagi i nie spadł z motoru.

Sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

/okoliczności bezsporne: zeznania powoda płyta k. 60 – 00:07:05 – 00:27:19 i k. 68 – 00:23:01 – 00:26:16 /

Powód po wypadku wrócił do domu, a z uwagi na odczuwany ból głowy i karku w dniu 19.09.2012r. udał się do szpitala na oddział ratunkowy. Po przeprowadzeniu badań nie stwierdzono żadnych urazów poza stłuczeniem głowy i kręgosłupa szyjnego. W codziennych czynnościach jak gotowanie, sprzątanie czy zakupy pomagała mu mama.

(dowód: zeznania świadka H. W. płyta k. 68 – 00:04:29 – 00:20:16, dokumentacja medyczna ze szpitala k. 15 -19, zeznania powoda płyta k. 60 – 00:07:05 – 00:27:19 i k. 68 – 00:23:01 – 00:26:16

Na skutek powyższego zdarzenia powód doznał ogólnych potłuczeń, w tym głowy i kręgosłupa szyjnego z otarciem naskórka okolicy kostki bocznej goleni prawej. Blizna okolicy stawu skokowego prawego ma jedynie znaczenie kosmetyczne i nie upośledza funkcji kończyny.

Dostępne dane nie potwierdzają wystąpienia skrzywienia kręgosłupa szyjnego ani na dolegliwości kręgosłupowe w odcinku L-S. Zgłaszane dolegliwości w tym zakresie mają charakter subiektywny i nie łączą się z objawami przedmiotowymi oraz zmianami w badaniach obrazowych poza niewielkimi zmianami zwyrodnieniowymi wykazanymi w badaniu z 2015r., których nie da się łączyć z wypadkiem z uwagi na datę ich powstania oraz rozlany i inicjalny charakter. U powoda występuje również tkliwość okolicy nadłykcia bocznego kości ramiennej lewej mogący zwiastować „łokieć tenisisty”. Nie ma jednak danych by wiązać go z wypadkiem. Brak dysfunkcji uzasadniających uznanie, że doszło do uszczerbku na zdrowiu. Rokowania na przyszłość są dobre, nie ma ograniczeń funkcjonalnych ani zmian anatomicznych. Powód nie wymagał opieki ze strony osób trzecich i przez cały okres od wypadku zdolny był do samoobsługi.

Z punktu widzenia neurologicznego obrażenia te nie spowodowały istotnego uszczerbku na zdrowiu. Nie doszło do objawów wstrząśnienia czy stłuczenia mózgu. Nie stwierdzono we wczesnym okresie pourazowym objawów uszkodzenia mózgu czy rdzenia kręgowego, korzeni nerwów i nerwów obwodowych. Zawroty głowy w pierwszej dobie po wypadku wymagały pomocy osoby drugiej przy codziennych czynnościach krótkotrwale. Bóle te nie były nadmiernie nasilone a powód nie przyjmował leków przeciwbólowych, nie korzystał też ze zwolnienia z pracy. Rokowania na przyszłość są dobre, gdyż u powoda nie doszło do uszkodzenia kręgosłupa czy układu nerwowego

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego W. P. k. 74 – 75v, pisemna opinia biegłego sądowego M. Ż. k. 110 – 113)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił mu tytułem zadośćuczynienia 500 zł.

(okoliczności bezsporne)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie oraz w aktach szkody dokumentom, co do przebiegu wypadku komunikacyjnego i jego sprawcy, a także dokumentacji lekarskiej powoda, co do jej istnienia i treści, które nie budzą wątpliwości co do swej prawdziwości oraz wiarygodności. Sąd również dał wiarę zeznaniom powoda co do przebiegu i okoliczności wypadku oraz zeznaniom świadka H. W. i powoda co do trybu jego życia, stanu zdrowia przed i po wypadku oraz sposobu leczenia, które nie budzą wątpliwości co do swej prawdziwości oraz wiarygodności, a nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron, zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary.

Ponadto sąd uznał za wiarygodne i w pełni przydatne do rozstrzygnięcia sprawy opinie biegłych sądowych M. Ż. z zakresu neurologii oraz W. P. z zakresu ortopedii. Zostały one bowiem sporządzone przez specjalistów w tych dziedzinach, a także w sposób logiczny i wyczerpujący realizują postawioną autorom tezę dowodową oraz zawierają należycie uzasadnione wnioski. W ocenie sądu biegli trafnie ocenili zebrany w sprawie materiał dowodowy i w sposób jasny i przekonujący wytłumaczyli z punktu widzenia medycznego do powstania jakich urazów doszło u powoda na skutek wypadku, a także jakie są rokowania na przyszłość. Podkreślić przy tym należy, iż zakwestionowane i to tylko przez powoda zostały obie opinie biegłych. Wskazać jednak należy, iż w zarzutach do opinii profesjonalny pełnomocnik powoda wniósł jedynie o ich uzupełnienie z uwagi, iż są one jego zdaniem niepełne. Nie wskazał jednak żadnych zarzutów czy okoliczności wymagających wyjaśnienia. W ocenie sądu biegli udzielili odpowiedzi na wszelkie postawione przez sąd pytania. Podkreślić należy, iż okoliczność, że biegli nie stwierdzili urazów na które powołuje się powód czy niezgodnie z jego odczuciami nie oznacza, iż opinie te są niepełne. Biegli bowiem sporządzili opinie w oparciu o złożoną dokumentację medyczną oraz badanie powoda, a zatem opinie te, wbrew twierdzeniem pełnomocnika powoda, uwzględniają w pełnym zakresie stan faktyczny. Natomiast załączona opinia wykonana na zlecenie powoda oparta została jedynie na dokumentacji medycznej i została sporządzona przez lekarza chirurga a nie biegłego, a zatem nie może w żadnym wypadku podważać opinii biegłych. Mając na względzie powyższe w ocenie sądu wnioski powoda o wezwanie biegłych na rozprawę bez jednoczesnego wskazania jakichkolwiek zarzutów przeciwko sporządzonym opiniom uznać należało za niezasadny i zmierzający jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania, albowiem biegli w swoich pisemnych opiniach dokładnie wypowiedzieli się jakich obrażeń doznał powód i jakie są obecnie ich skutki. Ponadto okoliczność, iż wydana opinia nie do końca odpowiada stanowisku powoda nie oznacza, iż jest ona wadliwa ani nie powoduje konieczności uwzględnienia wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych. Z tych też względów winsok ten podlegał oddaleniu na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c.

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 6.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 480 zł w oparciu o art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. z których wynika, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, jak również sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego

za doznaną krzywdę. Pozwany nie kwestionował przy tym, iż do kolizji doszło w dniu 5.09.2012r. i że co do zasady ponosi odpowiedzialność za jej skutki podnosząc jednak, iż w jego ocenie na skutek tego wypadku nie doszło u powoda do wskazywanych przez niego obrażeń ciała. W związku z tym, iż powyższe wymagało wiedzy specjalistycznej sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego W. P. z zakresu ortopedii oraz M. Ż. z zakresu neurologii. Jak wynika z opinii biegłych sądowych lekarzy u powoda na skutek przedmiotowego wypadku doszło do ogólnych stłuczeń, w tym kręgosłupa szyjnego oraz głowy z otarciem naskórka okolicy kostki bocznej goleni prawej. Biegli nie mieli jednak przy tym żadnych wątpliwości, iż stwierdzone urazy nie spowodowały u powoda żadnego trwałego uszczerbku na zdrowiu i to zarówno pod względem neurologicznym jak i narządu ruchu. Ponadto wbrew twierdzeniom powoda odczuwane przez niego dolegliwości kręgosłupowe w odcinku L-S nie łączą się z objawami przedmiotowymi oraz zmianami w badaniach obrazowych. Stwierdzone w 2015r. niewielkie zmiany zwyrodnieniowe nie mają bowiem związku z wypadkiem z uwagi na czas ich powstania jak również ich rozlany i inicjalny charakter. To samo dotyczy wystąpienia u powoda tkliwości okolicy nadłykcia bocznego kości ramiennej lewej mogący zwiastować „łokieć tenisisty”, którego zdaniem biegłego sądowego W. P. również nie można wiązać z wypadkiem. Dostępne dane nie potwierdzają również wystąpienia skręcenia kręgosłupa szyjnego. Ponadto nie doszło u powoda do objawów wstrząśnienia czy stłuczenia mózgu. Nie stwierdzono także objawów uszkodzenia mózgu czy rdzenia kręgowego, korzeni nerwów i nerwów obwodowych. Powód nie wykazał także, aby doszło u niego do jakichkolwiek urazów na zdrowiu psychicznym czy nerwicy pourazowej. Zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje bowiem na takie okoliczności. Sąd zaś wobec jednoznacznych opinii biegłych sądowych nie może oprzeć się w tym zakresie jedynie na głośłownych subiektywnych odczuciach powoda.

Powyższe nie oznacza jednak, iż powód nie doznał żadnej krzywdy na skutek spornego zdarzenia. Niewątpliwie doznał bowiem ogólnych potłuczeń, w tym głowy i kręgosłupa szyjnego oraz okolic goleni prawej. Miał zawroty głowy, które przez pierwszą dobę uzasadniały krótkotrwałą pomoc osób trzecich w niektórych czynnościach dnia codziennego. Odczuwał również bóle, które nie były jednak nadmiernie nasilone i nie zmuszały powoda do przyjmowania leków przeciwbólowych. Ponadto dolegliwości związane z wypadkiem nie były z jednej strony tak silne skoro udał się po pomoc medyczną dopiero po 2 tygodniach od wypadku, z drugiej jednak strony skoro jednak zdecydował się na skorzystanie z pomocy musiały one być dla powoda meczące i dokuczliwe. Nie bez znaczenia jest także okoliczność, iż skutki obrażeń wpłynęły niekorzystnie na funkcjonowanie powoda, jego samopoczucie i aktywność fizyczną. W ocenie sądu powód jednak nie wykazał, aby z tego powodu cierpiał na bezsenność lub był rozdrażniony. Nie wykazał również, aby zaistniałe zdarzenie miało negatywny wpływ na jego zdrowie psychiczne, w tym na konieczność skorzystania z pomocy psychologa. Brak jest również jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, aby w związku z wypadkiem powód odczuwał lęk przed jazdą motorem. Zaprzestanie jazdy na motorze spowodowane było bowiem sprzedażą motoru. Podkreślić zaś należy, iż zgodnie z art. 6 k.c. to na powodzie, skoro wywodził z danego faktu skutki prawne ciążył obowiązek ich wykazania, czemu w ocenie sądu nie sprostał pomimo tego, iż reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał, że adekwatna wysokość zadośćuczynienia za krzywdę w związku z urazem doznany przez powoda w wypadku, uzasadnia przyznanie mu kwoty 2.500 zł ponad kwotę przyznaną mu z tego tytułu przez pozwanego. W ocenie sądu powyższa kwota jest odpowiednia do rozmiaru obrażeń doznanych przez powoda, dolegliwości bólowych z nimi związanych, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz ograniczeń w życiu codziennym i jego dotychczasowego trybu życia. Zważyć bowiem należy, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por. wyrok SN z 2004-04-01 II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia,

wyłaczenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok SN z dnia 2000.02.03, CKN 969/98 LEX nr 50824).

Mając na uwadze powyższe oraz fakt, iż pozwany wypłacił już powodowi w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 500 zł Sąd w pkt. I wyroku na podstawie art. 822 k.c. i 824<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia oddalając w punkcie II wyroku powództwo w pozostałym zakresie jako nieuzasadnione. Wskazać należy, iż powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, a rokowania na przyszłość są pomyślne. Dlatego też w zakresie żądania zadośćuczynienia ponad kwotę 2.500 zł sąd uznał, iż jest ono zbyt wygórowane. Zadośćuczynienie nie może bowiem powodować wzbogacenia po stronie poszkodowanego kosztem ubezpieczyciela, a jedynie rekompensować powstałą krzywdę. Mając na uwadze poziom życia społeczeństwa na terenie T., na którym powód zamieszkuje, poziom jego życia, wykonywanej pracy, kwota ta przedstawia dla niego ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie nie jest ona nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i jest utrzymana w rozsądnych granicach.

Ponadto sąd od tak przyznanej należności na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. oraz art. 817 k.c. zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty. Sąd zważył, iż stanowisko judykatury, odnośnie daty od jakiej winny być zasądzane odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia nie jest jednolite. Podkreślić jednak należy, iż obecnie zdaniem Sądu orzekającego brak jest podstaw do uznania, iż istnieje jakaś istotna ekonomiczna różnica pomiędzy wartością świadczenia, do którego spełnienia dłużnik został wezwany, a wielkością świadczenia zasądzonego w wyroku, z uwagi na ustabilizowanie inflacji. Zasądzenie w takiej sytuacji odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wyrokowania w istotny sposób preferuje interesy zobowiązanego. Sąd zważył przy tym, iż powód wzywał pozwanego do spełnienia świadczenia przed wszczęciem niniejszego postępowania, czego ten nie uczynił w pełni. W związku z tym powodowi należą się odsetki od dnia wniesienia pozwu.

Sąd oddalił również w punkcie II wyroku żądanie powoda zwrotu kosztów sprawowanej opieki w wysokości 480 zł. Sąd zważył bowiem, iż jak wynika z opinii biegłych sądowych powód co do zasady nie wymagał pomocy osób trzecich i był zdolny do samoobsługi. Jedynie jak wskazała biegła M. Ż. w okresie pierwszej doby z uwagi na zawroty głowy wymagał on pomocy krótkotrwalej przy codziennych czynnościach. Podkreślić jednak należy, iż powód nie wymagał poruszania się o kulach wbrew twierdzeniom świadka H. W., a jedynie pomocy przy robieniu posiłków czy zakupach. W ocenie sądu fakt zatem, iż jednego dnia matka powoda udzieliła mu większej pomocy, niż czyniła to zazwyczaj nie uzasadnia przyznania powodowi zwrotu kosztów opieki. Tym bardziej, iż jak wynika z zeznań powoda oraz świadka H. W. sporadycznie niezależnie od wypadku gotowała również dla powoda. Z tych też względów sąd oddalił żądanie zwrotu kosztów sprawowania nad nim opieki z uwagi, iż powód nie wykazał, aby konieczność sprawowania opieki znajdowała uzasadnienie w urazach doznanych przez powoda w spornym zdarzeniu oraz opiniach biegłych.

O kosztach sąd orzekł w punkcie III wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Sąd zważył, iż powód wygrał niniejszy proces w 38%, a zatem w tym stosunku należy mu się zwrot kosztów, które poniósł w sprawie, a na które składa się opłata sądowa od pozwu (324 zł), koszty zastępstwa procesowego z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (1.217 zł) oraz koszty zaliczki na poczet opinii biegłych w wysokości 1000 zł. Pozwany zaś skoro wygrał proces w 62 % to należy mu się zwrot kwoty 754,54 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (...). Po wzajemnym skompensowaniu należności zasadne było zatem zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 211,04 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Ponadto w punkcie IV wyroku Sąd na podstawie art. 5 pkt. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167 poz. 1398 z późn. zm.) nakazał ściągnąć od stron na rzecz Skarbu Państwa odpowiednio do stopnia przegrania niniejszego postępowania koszty sądowe tymczasowo

poniesione przez Skarb Państwa, na które składają się koszty opinii biegłego tj. od powoda kwotę 278,49 zł, zaś od pozwanego kwotę 170,68 zł.